

MAŁGORZATA STARZOMSKA  
*Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie*

## ANOREKTYCZNA REALIZACJA ARCHETYPÓW NEGATYWNEJ KOBIECOCI\*

„Nie mieć zaufania do własnego ciała to stracić zaufanie do samego siebie”.

Simone de Beauvoir

### OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PROBLEMU

Anoreksja jest ciężkim i bezpośrednio zagrażającym życiu zaburzeniem psychicznym. Zaczyna się od odchudzania, a głównym jej przejawem jest koncentracja na jedzeniu i utracie wagi. W międzynarodowym diagnostycznym i statystycznym podręczniku zaburzeń psychicznych (DSM 2000) uwzględnione są następujące cztery kryteria anoreksji:

— odmowa utrzymania wagi ciała ponad minimum normalnej wagi dla danego wieku i wzrostu, na przykład utrata wagi prowadząca do utrzymywania się jej na poziomie 15% poniżej wagi oczekiwanej, nieprzybieranie na wadze podczas wzrostu prowadzące do utrzymywania wagi na poziomie 15% poniżej wagi oczekiwanej;

— silny lęk przed przybieraniem na wadze lub przytyciem, nawet przy niedowadze;

— zaburzenie sposobu, w jaki waga, rozmiar lub kształt ciała są doświadczane, na przykład jednostka może twierdzić, że czuje się gruba, nawet jeśli jest wychudzona, może również twierdzić, że pewna część jej ciała jest „za gruba”, nawet jeśli występuje wyraźna niedowaga;

---

Adres do korespondencji: Akademia Pedagogiki Specjalnej, ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa; e-mail: mstarzomska@aps.edu.pl

\* Pisząc ten artykuł autorka czerpała inspirację z seminariów Marii Janion, w których uczestniczyła w latach 1992–1993 na Uniwersytecie Warszawskim, i za tę inspirację chciałaby złożyć Pani Profesor serdeczne podziękowania.

— u kobiet, u których wystąpiła pierwsza miesiączka (*menarche*), brak przynajmniej trzech kolejnych cykli menstruacyjnych; u kobiety stwierdza się istnienie zaburzenia zwanego *amenorrhea*, jeżeli miesiączka pojawia się tylko w rezultacie podawania hormonów, na przykład estrogenu, a u mężczyzn utrata libido.

W Europie Zachodniej na anoreksję cierpi 1% kobiet, a 17% na bulimię (która najczęściej także zaczyna się od anoreksji) (Giordano 2005). Występuje ona przede wszystkim u kobiet, na dziewięć kobiet z anoreksją przypada tylko jeden chory mężczyzna. Poza bulimią jest to jedyne zaburzenie psychiczne, którego występowanie jest tak wyraźnie skorelowane z płcią. Przyczyny anoreksji do dzisiejszego dnia nie są znane (Giordano 2005). Według Pierre'a Beumonta i Terry'ego Carneya (2004, s. 826), „anoreksja stanowi wyzwanie dla twórców pojęć psychiatrycznych”. Z kolei Chris MacDonald (2002) oraz Pierre Beumont i Stephen Touyz (2003) stwierdzają, że anoreksja jest niedostatecznie przebadaną chorobą, a jej przyczyny i optymalne sposoby leczenia są nadal nieznanne, być może dlatego L. K. George Hsu (2001) uważa anoreksję za chorobę niezwykle intrygującą dla badaczy.

Badacze analizujący społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji zwracają uwagę na trudną sytuację socjokulturową, w jakiej znajdują się kobiety we współczesnych społeczeństwach, głównie zachodnich. Wynika to z nacisku, jaki społeczeństwa te kładą na idealny wygląd kobiety, przy czym szczególnie dotkliwie te wymagania odczuwają dorastające kobiety, które poza dążeniem do ideału, muszą zmierzyć się z faktem intensywnych zmian w ciele i perspektywą nowych ról: żony, matki oraz kobiety osiągającej sukces zawodowy. Według stanowiska Brytyjskiego Towarzystwa Medycznego przedstawionego w raporcie *Eating Disorders, Body Image and the Media*: „media odgrywają znaczącą rolę w powstawaniu zaburzeń jedzenia”, a później w tym samym raporcie stwierdza się: „mogą one powodować chorobę u podatnych jednostek przez sugestię, że bycie «szczupłym» oznacza bycie osobą odnoszącą sukces” (cyt. za: Giordano 2005, s. 151; por. Lemma-Wright 1994; Barbarich 2002). Zatem może istnieć podatność na anoreksję, a kultura może (ale nie musi) być tylko jednym z czynników uruchamiających proces chorobowy. Potwierdzają to także inne prace (Becker i in. 2004; Kaye i in. 2002), których autorzy, zastanawiając się nad interakcją czynników genetycznych (badacze głównie mają tu na myśli mechanizmy ścieżki serotonergicznej) i socjokulturowych w procesie chorobowym, stwierdzają, że tłumaczenie swoistej epidemii zaburzeń jedzenia (w tym anoreksji) wpływem kultury, a zwłaszcza promujących szczupłą sylwetkę mediów, nie jest uzasadnione, ponieważ spośród kobiet narażonych na wpływ tych kulturowych przekazów tylko niektóre zapadają na anoreksję. Kultura nie może być bezpośrednią przyczyną zaburzeń odżywiania się, gdyż w jej wpływie na jednostkę pośredniczą: psychobiologia tej jednostki, jej środowisko rodzinne oraz społeczeństwo (Garner i in. 1983). Przeprowadzona przez Thomasa F. Casha i Edwina A. Deagle'a (1997) metaanaliza badań osób z anoreksją wykazała,

że zaburzenia ich obrazu ciała tak bardzo się różnią od odczuć innych zdrowych kobiet poddanych naciskowi kultury, iż niemożliwe jest przyjęcie, że istnieje analogia między odczuciami pierwszych i drugich.

Z bardzo interesującej perspektywy patrzy na to zagadnienie Simona Giordano (2005), według której moda nie tylko nie wpływa na powstawanie anoreksji, ale można mówić wręcz o przeciwnym kierunku tej zależności, a mianowicie to proanorektyczne kobiety skoncentrowane na szczupłości wywierają nacisk na projektantów mody. Dokładniej mówiąc, według autorki to nie moda ma wpływ na dążenie do szczupłości, lecz standardy moralne, które istnieją w społeczeństwach od wielu lat, wywodzą się z kultury starożytnej Grecji oraz powierzchownie rozumianego chrześcijaństwa i wskazują, że to umysł, a nie ciało nadaje człowiekowi specjalny status, a ciało jest uważane za „nieznaczące”, „gorsze”, „niższe” od umysłu (Giordano 2005, s. 155; por. Starzomska 2006a). Dlatego celem postu jest wewnętrzna czystość człowieka, a odmawianie sobie jedzenia kształtuje w nim takie cechy, jak samokontrola, perfekcjonizm, czystość, intelektualizm, siła woli i pracowitość (Giordano 2005). Kathryn Zerbe (1993) twierdzi, że intensywna nienawiść do ciała, typowa dla osób z zaburzeniami jedzenia, jest silnie związana z podziałem tożsamości na ciało (rozumiane jako „zło”) i duszę (rozumianą jako „dobro”). Dla tych osób ciało samo w sobie jest niemoralne i troszczenie się o nie zasługuje na karę (Giordano 2005). Także według Margery Gans i Wiliama B. Gunna (2003) dla osoby z anoreksją ciało oznacza zło i brzydotę (Wycisk 2000; Warin 2003; Pennycook 1994), a osoba taka, nawet gdy jest wyniszczona, pozostaje przekonana o swojej otyłości (Lautenbacher i in. 1997; Cash, Deagle 1997; Geissner i in. 1997; Starzomska 2006b) i uważa, że tylko dalsza dieta jest sposobem na jej duchowy rozwój. Należy w tym miejscu dodać, że im bardziej osoby cierpiące na anoreksję chudną, tym bardziej czują się czyste i silne, a czasami nawet bardziej kobiece (Mehran i in. 1999). Oczywiście w początkowym okresie choroby osoby cierpiące na anoreksję nierzadko odnoszą sukcesy w szkole lub pracy zawodowej, ale wyniszczenie i koncentracja na odchudzaniu się prędzej czy później uniemożliwiają realizację jakichkolwiek planów (Giordano 2005). Stopniowo do głosu dochodzi chęć zniknięcia, a nawet śmierci. Łączenie ciała ze złem, charakterystyczne w anoreksji, powinno skierować uwagę badaczy raczej nie na media promujące modę, lecz na standardy moralne dotyczące kobiet, w takim stopniu nierealne, że można je nazwać „stereotypami płciowymi” (zob. Giordano 2005, s. 158).

Nie zamierzam tu kwestionować kulturowych uwarunkowań anoreksji, lecz podkreślić, że współczesna kultura nie tylko lansuje modę na szczupłe, idealne ciało, ale także szczególnie wyraziście akcentuje cechy idealnej, doskonałej pod każdym względem i spełniającej się we wszystkich wyznaczonych przez społeczeństwo rolach kobiety, która żadnym aspektem swojego funkcjonowania nie narusza obowiązujących norm moralno-estetycznych. Aby zrealizować ten cel, przedstawię związek między okresem dojrzewania i anoreksją, a następ-

nie wyjaśnię, w jaki sposób istniejące od wielu wieków archetypy negatywnej kobiecości (por. termin „stereotypy płciowe”) (Fredrickson i in. 1998, s. 280; Giordano 2005, s. 158) mogą sprzyjać ryzyku zapadnięcia na anoreksję u co wrażliwszych (pod względem psychicznym, ale i biologicznym) jednostek.

#### KAMIEŃ MIŁOWY DOJRZEWANIA A NIENAWIŚĆ DO CIAŁA

Według międzynarodowej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych (Międzynarodowa... 2000) anoreksja pojawia się u dziewcząt i młodych kobiet głównie w okresie adolescencji. Potwierdzają to badacze, na przykład Simona Giordano (2005). Należy się zastanowić, dlaczego właśnie ten okres życia jest tak trudny, przynajmniej dla niektórych dziewcząt, że może prowadzić do zaprzeczenia cielesności. Zarówno teorie psychodynamiczne, jak i socjokulturowo-feministyczne akcentują „szok” okresu dorastania, który może stać się mechanizmem spustowym wyzwalamym rozwinięcie anoreksji. Według koncepcji psychodynamicznych, młoda dziewczyna jest zakłopotana pojawiającymi się nieznanymi jej wcześniej odczuciami seksualnymi i chce zachować niewinność dziewczęcego ciała (Schwartz 1990; Pennycook 1994). Także teorie socjokulturowo-feministyczne lokalizują początek tych zaburzeń w okresie adolescencji, jednak podkreślają ponadto odpowiedzialność, jaką za negatywny stosunek do ciała skutkujący anoreksją ponosi współczesna kultura, patriarchalna jak przed laty. Według autorów tych teorii, kultura ta uprzedmiotawia ciało kobiety, dlatego dorastając musi ona przekształcić swoje psychiczne, duchowe Ja w Ja cielesne, które ma się przede wszystkim podobać i spełniać przypisane mu role biologiczne (głównie seksualne) i społeczne.

Można oczywiście próbować odnaleźć kompromis między teoriami psychodynamicznymi a socjokulturowo-feministycznymi, wysuwając hipotezę, że co wrażliwsze dziewczęta dorastające w kulturze, w której ciało kobiety traktuje się wyłącznie jako przedmiot podziwu i czynności seksualnych, nie mogąć znieść takiej perspektywy, świadomie, poprzez głodowanie, zatrzymują proces dorastania, traktując swoje ciało jako wroga autentycznego rozwoju.

#### ARCHETYPY NEGATYWNEJ KOBIECOŚCI JAKO JEDNA Z PRZYCZYŃ STRESU DOJRZEWANIA

Obie wyżej wymienione koncepcje uwarunkowań anoreksji tłumaczą załamanie się kobiety u progu dorosłości zbyt wygórowanymi, zwłaszcza dla jednostek wrażliwszych, wymaganiami kultury co do jej ról społecznych. Wydaje się, że u podłoża tych często trudnych do spełnienia wymagań leżą stereotypy. Jak wiadomo, to pojęcie oznacza konstrukcję myślową zawierającą uproszczone i często emocjonalnie nacechowany obraz rzeczywistości, przyjęty przez jednostkę w wyniku własnych obserwacji, oddziaływania poglądów innych osób czy wzorców przekazywanych przez społeczeństwo (Kenrick i in. 2002). Elliot

Aronson (1997, 2004) przez stereotyp rozumie generalizację odnoszącą się do grupy, w obrębie której identyczne charakterystyki zostają przypisane wszystkim bez wyjątku jej członkom, niezależnie od rzeczywistych różnic między nimi. Chcąc zaakcentować tę ostatnią cechę schematów myślowych, a zatem istnienie ich od wielu wieków, a ponadto w większości społeczeństw (nie tylko zachodnich), posłużę się pojęciem archetypu. To pojęcie, utworzone przez wybitnego szwajcarskiego psychiatrę i psychologa żyjącego na przełomie XIX i XX wieku Carla Gustawa Junga, oznacza pierwotne wyobrażenie i wzorzec zachowania, obejmujący także sferę myślową i niosący ze sobą znaczny ładunek emocjonalny, którego źródłem są utrwalone w psychice zapisy powtarzających się przez wiele pokoleń doświadczeń. Archetyp odpowiada za instynktowne reakcje na określone sytuacje. Wraz z wzorcami zachowań popędowych (instynktami) archetypy są składnikami nieświadomości zbiorowej (za: Hall i in. 2004). Zdaniem Junga (1976), nieświadomość zbiorowa zawiera wiele różnorodnych archetypów, na przykład archetyp narodzin, odrodzenia, śmierci, mocy, jedności, archetyp bohatera, dziecka, Boga, demona, zwierzęcia, archetyp wody, drzewa, ognia. Archetyp przejawia się w postaci symbolu — jego treść zawsze wyraża się metaforycznie, nie dając się w pełni zwerbalizować. Symbol taki możemy wychwycić w mitach, snach, wizjach. Pojęcie archetypu można także połączyć z pojęciem fantazmatu, który — według Marii Janion (1966, s. 6) — oznacza „rozmaitego rodzaju wyobrażenia, obrazy, tematy emocjonalne, urojenia, przywidzenia, mistyfikacje, halucynacje, marzenia i iluzje. To, co — gdy jest rozważane w związku z rzeczywistością — bywa określane jako «fałszywe», «nierealne», «zmyślane», a co okazuje swą wartość w innym porządku: wewnętrznego, psychicznego życia fantazmatycznego. Uzyskuje swój status w «rzeczywistości psychicznej» jako «szczególnej formie egzystencji», która, jak powiada Freud, nie powinna «być mylona z rzeczywistością materialną». Ale jednocześnie nie oznacza to bynajmniej, że fantazmat nie ma swoistego wymiaru realnego, gdyż stwarza trwałe konsekwencje w obrębie świadomości”. Warto podkreślić, że struktura każdego archetypu jest bipolarna, co oznacza, że ma on konstruktywną i destruktywną stronę, obejmuje całe potencjalne bogactwo dziedziny, której dotyczy.

Anoreksja jako radykalny przejaw odrzucenia kobiecości jako moralnie złej kieruje naszą uwagę na archetypy dotyczące negatywnego biegunu kobiecości. Tych archetypów nie analizował Jung, ale na ich istnienie od wielu lat w nieświadomości zbiorowej wskazują zarówno psychologowie, filozofowie, jak i znawcy literatury pięknej. Opiszę tu najważniejsze z nich.

### Kobiece ciało jako przedmiot

Jeden ze znakomitych opisów kryzysu dojrzewania spowodowanego obserwacją przez dorastającą kobietę podejścia do kobiecego ciała we współczesnej jej kulturze stanowią następujące słowa Simone de Beauvoir, francuskiej pisarki i filozofa: „Ciało młodej dziewczyny, która zaczyna dojrzewać, przestaje

wyrażać jej indywidualność, a staje się obce, gdyż inni zaczynają je postrzegać jako rzecz; mężczyźni na ulicy komentują szczegóły jej anatomii; ciało zaczyna ją przerażać: staje się mięsem” (cyt. za: Lemma-Wright 1994, s. 51). Jak twierdzi Maria Janion (1996, s. 341): „Simone Beauvoir w *Drugiej płci* (1949) po raz pierwszy z taką siłą ukazała, że kobieta doświadcza fundamentalnej alienacji, ponieważ jest oddzielona od swego ciała, do którego nie ma dostępu, gdyż znajduje się ono — w rozmaitych sensach — pod obserwacją i kontrolą społeczną”. Ciało kobiety od tej pory będzie traktowane jak przedmiot, towar, na który mężczyźni patrzą łakomie (Levens 1995). Nieprzypadkowo Margaret Atwood swojej książce poświęconej przemysłom mającej problemy z tożsamością młodej kobiety nadała tytuł *Kobieta do zjedzenia* (1987), ponieważ u progu dorosłości, kobieta odkrywa, że jej ciało i seksualność są traktowane wyłącznie konsumpcyjnie.

Traumę okresu dorastania pogłębia, jak się wydaje, kontrast między oczekiwaniami, jakie dziewczynka spełniała w dzieciństwie, a tymi, z którymi musi się zmierzyć dojrzewając. Bardzo sugestywnie opisuje ten problem Will Pennycook (1994, s. 75–76) podkreślając, że dziewczynka, która dotychczas mogła zachowywać się jak jej koledzy i udowadniać swoją pewność siebie oraz sprawność fizyczną (czasami większą niż u chłopców), nagle musi stać się małą kobietą. Chociaż Judith M. Bardwick (cyt. Garner i in. 1983) oraz Margo Maine (1993) podkreślają, że od najwcześniejszych lat istnieją znaczne różnice w wychowywaniu dziewcząt i chłopców, synowie cenią się za autonomię, współzawodnictwo, a nawet za umiejętność wyrażania agresji, córki natomiast za przynależność i zależność, jednak okres dorastania może burzyć ciągłość tożsamości co wrażliwszych dziewcząt (Pennycook 1994), które właściwie z dnia na dzień powinny stać się pasywnymi, młodymi damami (Fursland 1994). Od tej chwili młoda kobieta powinna kontrolować, jak się zachowuje i jak wygląda. Powinna ograniczać swoje pragnienia: jej ciało (w przeciwieństwie do ciała mężczyzny) powinno być małe, a pragnienia ograniczane (na przykład apetyt — zdrowy apetyt u mężczyzn w przypadku kobiet określany jest jako łakomstwo). Podobnie kontrolowane powinny być jej zachowania związane z seksem. Kokieteria i flirtowanie, które w dzieciństwie były traktowane z ciepłem, teraz zaczynają mieć wyraźne seksualne konotacje. Dlatego gdy kobieta zostanie zgwałcona, wiele osób uzna, że prawdopodobnie sama sprowokowała sprawcę swoim ubiorem lub zachowaniem (w przypadku gwałtu dokonanego na mężczyźnie, sprawcę ocenia się bardziej surowo niż gwałciciela kobiety) (Fursland 1994). Bardzo wymownie traumę przełomu między dzieciństwem a dorosłością ukazuje zdanie z pamiętnika osoby z anoreksją: „Nienawidzę was, piersi! Nienawidzę, uda! Nienawidzę, odkąd matka zaczęła mówić: «Uważaj na chłopców», a tatuś «milutko» dodał: «Doroślejesz, mogą być kłopoty...»” (Lachowicz 2005, s. 14).

Warto dodać, że Barbara L. Fredrickson i Tomi-Ann Roberts zaproponowały w 1997 r. teorię uprzedmiotowienia (*objectification theory*), koncentrując

się na socjokulturowej analizie konsekwencji bycia kobietą w kulturze, która uprzedmiotawia ciało kobiety. Teoria ta dotyczy wpływu, jaki wywiera wszechobecność tego uprzedmiotowienia na występującą u kobiet internalizację perspektywy obserwatora ich wyglądu i zachowania, co oznacza, że zaczynają same siebie traktować jako obiekt, który jest oglądany i oceniany wyłącznie na podstawie wyglądu. Ten proces autorki określiły jako autouprzedmiotowienie (*self-objectification*). Polega on na stopniowym kształtowaniu się takiej formy samoświadomości, która koncentruje się na ciągłym monitorowaniu własnego wyglądu (Fredrickson, Roberts 1997) (por. terminy „autoinwigilacja”, „autonadzór”, *self-surveillance*, stosowane w odniesieniu do anoreksji przez Geraldine Shipton, 1999, s. 438). Nawet wówczas gdy kobietę spotyka osobista tragedia, koncentruje się ona, także w tej trudnej sytuacji, na tym, jak postrzegają ją inni ludzie (Fredrickson i in. 1998; podano tam przykład śmierci ojca jednej z pacjentek). Fredrickson i Roberts (1997) uważają, że takie autouprzedmiotowienie ma dla kobiet wiele negatywnych konsekwencji. W szczególności internalizacja perspektywy obserwatora i będący jej konsekwencją ciągły automonиторing prowadzą do nasilenia zarówno wstydu, jak i lęku, związanych z ciałem i wyglądem, a to z kolei może zwiększać ryzyko zaburzeń jedzenia, depresji (zwłaszcza jednobiegunowej) oraz dysfunkcji seksualnych (Fredrickson, Roberts 1997; Fredrickson i in. 1998). Zostało wykazane (Fredrickson i in. 1998), że chociaż coraz częściej pod presją kształtowania swojego fizycznego wizerunku w społeczeństwie znajdują się także mężczyźni, to jednak opisany proces dotyczy przede wszystkim kobiet. Inne badaczki, Marika Tiggeman i Julia K. Kuring (2004), przeprowadziły badania dotyczące wpływu uprzedmiotowienia ciała kobiety we współczesnej kulturze na związane z ciałem odczuwanie wstydu oraz powstawanie zaburzeń jedzenia i depresji (por. Tiggemann, Lynch 2001). W badaniach tych wzięło udział 115 mężczyzn i 171 kobiet w wieku od 17 do 45 lat i wykazały one, że u kobiet autouprzedmiotowienie prowadzi przede wszystkim do wspomnianego wyżej autonadzoru, który wpływa na pojawienie się uporczywych przepełnionych wstydem i lękiem myśli (ruminacji) na temat swojego ciała, a to z kolei doprowadza do pojawienia się zaburzeń jedzenia (przede wszystkim anoreksji) i depresji. Warto podkreślić, że powyższe wyniki nie dotyczyły mężczyzn, przy czym analiza ścieżkowa ujawniła, że w grupie mężczyzn wystąpiła ujemna korelacja między autouprzedmiotowieniem a lękiem związanym z ciałem. Należy także dodać, iż pewnym minusem przeprowadzonego badania było to, że kwestionariusz do pomiaru autouprzedmiotowienia został skonstruowany z myślą o zastosowaniu go wyłącznie w badaniach kobiet. Ze względu na odmienne standardy kulturowe dotyczące wyglądu kobiet i mężczyzn korzystne byłoby stworzenie dwóch wersji kwestionariusza.

### Kobieta to szaleństwo

Z pozoru niewinnie poetyckie zdanie Wergiliusza „Chwiejną i zmienną jest zawsze kobieta” (*Varium et mutabile semper femina*) czy Adama Mickiewicza „Ko-

bieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!” wywierały i wywierają niebagatelny wpływ na przekonania społeczne co do cech i zadań kobiety. Przytaczane przy różnych okazjach, często bez zastanowienia, potwierdzają to, co na temat podejścia do kobiet mówią psychologia społeczna, socjologia i literatura piękna — nawet we współczesnych społeczeństwach zachowało się, i bynajmniej nie w szczątkowej formie, przekonanie o kobiecie jako o istocie tajemniczej i niebezpiecznej za sprawą drzemiących w niej złych sił. Jednak zanim omówię archetyp dotyczący zła i szaleństwa tkwiącego w każdej kobiecie, chciałabym przytoczyć istotny w tym kontekście fragment książki *Płeć i charakter* austriackiego filozofa żyjącego na przełomie XIX i XX wieku — Otto Weininger: „Kobieta — w przeciwstawieniu do mężczyzny — to byt nieświadomy, bez pamięci, bez myśli, bez logiki, byt zdeterminowany tylko popędami, to chaos. Kobieta nie ma duszy, nie ma jaźni, nie ma ideałów. Nie kryje w sobie żadnej rękoi doskonałości, gdyż nie jest obrazem Boga. Kobieta to niedorzeczność i nicość [...]. Kobiety nie mają istnienia, ani jestestwa, nie istnieją i są niczym. Jest się mężczyzną albo jest się kobietą, odpowiednio do tego, czy jest się kimś, czy się nim nie jest [...]. Mężczyzna nisko stojący, stoi jeszcze nieskończenie wysoko ponad kobietą, najwyżej stojącą, i to tak wysoko, że porównywanie i zestawianie wydaje się tu prawie niedopuszczalnym” (cyt. za: Janion 1996, s. 243–244). Wypowiedź powyższa nie stanowi niechlubnego wyjątku. Maria Janion (1996, s. 29) przytacza też inny przykład. „Kobietę definiuje się, jak twierdzi Moreau, jako «mężczyznę okastrowanego», jako istotę, która poznała kastrację, i jest wobec tego silnie sfrustrowana. Nie ma siły, odwagi, inteligencji, aby żyć sama, potrzebne jest jej ognisko domowe, małżeństwo i mąż jako pogromca i przewodnik. «Kobieta nie żyje bez mężczyzny»”. Jakby dla złagodzenia przykrego wrażenia, jakie niewątpliwie w czytelniku pozostawiają te stwierdzenia autorka dodaje: „Weininger popełnił samobójstwo w kilka miesięcy po ukazaniu się *Płci i charakteru*. Ze wstrętu do samego siebie?” (Janion 1996, s. 245). Jednak mimo wszystko nie sposób uwolnić się od przykrej refleksji: że przynajmniej niektóre z tych przekonań kształtują współczesne życie kobiet, zwłaszcza tych, które z powodu braku wykształcenia i minimum świadomości własnych praw, żyją w małych zamkniętych środowiskach, często do momentu tragedii (por. Pickering, Ackerman 2002). W tym miejscu warto nawiązać do głównego wątku naszych rozważań: osoba z anoreksją, deklarując pragnienie zniknięcia, paradoksalnie potwierdza to, że nie zasługuje na istnienie, że jest nikim, a zatem niejako paradoksalnie udowadnia, że jako kobieta zasługuje na śmierć; dla niej bowiem dopiero pozbycie się ciała stanowi gwarancję bycia Kimś.

Wracając do tematu archetypu zła i szaleństwa, które tkwiąc w kobiecie, zagrażają innym, chciałabym podkreślić, że Janion (1996) nawiązując do tytułu jednej z części swojej książki: „Kobieta jest szaleństwem”, wyjaśnia, iż naprawdę nie choroba psychiczna, ale przekroczenie przez kobietę pewnych praw, które mężczyźni już dawno przekroczyli, jest nazywane przez tych ostatnich szaleństwem. Na przykład kobiety, które uczestniczyły w rewolucji francu-



skiej, diagnozowano jako cierpiące na „paranoję reformatorską” oraz „histerię rewolucyjną” i zarzucano im brak równowagi psychicznej, a w czysto politycznie motywowanym udziale kobiet w rewolucji francuskiej dopatrywano się tak zwanego „seksualnego komunizmu” (Janion 1996, s. 35). Jak pisze Janion (1996, s. 23): „Nie mogło być inaczej. Kiedy kobiety uroiły sobie, że — będąc równymi — mogą sięgać do takich zarezerwowanych domen władzy męskiej, jak godności wojskowe i kapłańskie, trzeba było się stanowczo odwołać do swojej «teologii natury», jak ją słusznie nazywa Devance. W niej znalazła oparcie dominująca ideologia epoki — w przekonaniu, że sama natura określiła granice właściwe płciom, a ich przekroczenie grozi chorobą i obłądkiem”. Tym bardziej, że: „Również na barykadach kobiety odznaczały się zauważoną przez wielu pamiętnikarzy zajadłością i zdecydowaniem. Nowa ekspresja oznaczała nieraz transgresję w szaleństwo skrajności. Nie było to szaleństwo «samo w sobie», lecz za takie uchodziło — ze względu na ogrom zakazów, jakie kobiety musiały naruszyć” (Janion 1996, s. 22). Warto tu przypomnieć za Marią Janion (1996, s. 35), że Józef Ignacy Kraszewski, swoją opowieść o kobiecie, która zaczyna się od jej buntu obyczajowego, moralnego, metafizycznego, a kończy się jej udziałem w Komunie Paryskiej, zatytułował wymownie *Szalona*.

Niestety, uporczywe trwanie przekonań o niższym statusie kobiet oraz o złych siłach, jakie w nich tkwią, potwierdzają obserwacje oraz badania. Również władze Kościoła, podkreślając swoisty „geniusz kobiecości”, akcentując, że także dziś istnieją przejawy antyfeminizmu, przekonania mężczyzn o swojej wyższości, widoczne w polskim społeczeństwie. Są ludzie, którzy do dziś uważają, że kobieta jest narzędziem szatana.

Paradoksalnie, obok archetypów niedobrej, niebezpiecznej kobiety, pojawia się archetyp kobiety-ideału. Janion (1996, s. 9), zauważając tę swoistą schizofrenię społecznych przekonań, stwierdza: „z jednej strony mamy do czynienia z symbolicznym lub alegorycznym obrazem kobiety w takiej oto funkcji jako postaci frenetycznej, dzikiej, pełnej mocy transgresyjnej, a z drugiej strony — z wizerunkiem urody gładkiej, uspokojonej, beznamiętnej”; zatem istnieją tylko dwie możliwości istnienia kobiety, które można wyrazić stwierdzeniem: „kobieta to anioł lub demon” (Janion 1996, s. 22). Kobieta jest zatem ideałem do czasu, gdy na tym ideale pojawia się jakaś rysa, a wówczas zostaje uznana za złą lub szaloną. Psychologowie zwracają uwagę na inną ważną sprzeczność w wymaganiach wobec kobiet, z jednej strony kobiety cenione są za zależność, podporządkowanie innym, opiekowanie się nimi, pomniejszanie swojej roli i dbałość o swoją moralną nieskazitelność, z drugiej zaś strony — za sukces (White 1987; Pennycook 1994). Oczywiście jest, że kobieta, która nie potrafi sprostać tym wymaganiom, czuje się bezwartościowa i jako taka jest odbierana nawet przez swoją najbliższą rodzinę. Ta wieloaspektowa dwuznaczność pojmowania kobiecości powodująca, że wymagania stawiane współczesnym kobietom można określić jako wyśrubowane, przynajmniej u niektórych dziewcząt powoduje kryzys — zwłaszcza wśród tych, które można określić jako wraź-

liwe i baczne obserwatorce rzeczywistości. Przychodzi tu na myśl tytuł jednej z klasycznych publikacji na temat anoreksji: książki Hilde Bruch „Złota klatka” (1978). Autorka porównuje sytuację osoby z anoreksją do przebywania w złotej klatce, jej złoty kolor symbolizuje podziw wśród mężczyzn, jaki może wzbudzać kobieta, jednak wszystkie inne wymagania, jakie stawia przed nią społeczeństwo, często wzajemnie przeciwstawne, stwarzają swego rodzaju więzienie.

### Matka Polka, czyli polska Ifigenia

Omawiając kulturowo usankcjonowane role kobiety, wymieniałam także opiekowanie się innymi osobami. Maria Janion (1996) szczególnie akcentuje tę rolę kobiety i określa ją jako składanie ofiary z siebie dla innych. Opisuje, w jaki sposób Mickiewicz widział rolę kobiet we czasach sobie współczesnych, i cytuje następujące słowa poety z jednego z jego paryskich wykładów z 17 czerwca 1842 r.: „Taka jest nieunikniona droga ludzkości: potrzeba najpierw ponieść ofiarę, aby nabyć jakieś prawo. Tym to sposobem wyzwała się w Polsce kobieta; ma ona tutaj większą wolność niż gdziekolwiek indziej, jest więc szanowana, czuje się towarzyszką mężczyzny. Nie przez rozprawianie o prawach kobiet, nie przez obwieszczanie urojonych teorii zdobędą kobiety znaczenie w społeczeństwie, ale przez ofiary” (cyt. za: Janion 1996, s. 96–97). Janion kończy rozdział poświęcony poglądom Mickiewicza na role kobiet w społeczeństwie następującymi słowami „Mickiewicz był autorem zarówno *Śmierci pułkownika*, jak i wiersza *Do matki Polki*. Opiewał w nich kobiece męstwo, co miało potężne znaczenie dla ukształtowania się samoświadomości kobiet w Polsce. Tworzył też legendę ofiarnej kobiety polskiej, legendę, do której tak często potem Polki się dopasowywały w życiu. W efekcie romantycznych nakazów kobieta polska przyzwyczała się do dźwigania ciężarów życia rodzinnego i publicznego w cieniu i w milczeniu, byle spełniła się ofiara” (Janion, 1996, s. 99). Badaczka, omawiając archetyp ofiarności kobiet, powołuje się na mit o Ifigenii, która przez swojego ojca Agamemnona została złożona w ofierze Artemidzie.

Trudno określić kobietę z anoreksją jako Matkę Polkę, tym bardziej że wychudzenie może powodować bezpłodność (Bulik i in. 1999), ale abstrahując od tego macierzyńskiego aspektu, kobiety z anoreksją niewątpliwie mogą służyć za wzór opieki nad innymi, na przykład przygotowują one wykwintne dania dla całej rodziny, same jednak nie próbują ich. Ich chęć zniknięcia może być przy tym traktowana jako pragnienie unicestwienia siebie, aby nie sprawiać kłopotu innym.

### Zła menstruacja

Niewątpliwie symbolicznym momentem, w którym dziewczynka przekształca się w kobietę jest pierwsza menstruacja. Te fizyczne oznaki dorosłości i seksualności mogą być trudne dla psychologicznie nieprzygotowanej kobiety, a obieguowe poglądy dotyczące menstruacji niewątpliwie intensyfikują

lęki przed biologicznymi aspektami dorastania. Therese Moreau podkreśla, że „według *La femme* Micheleta, menstruacja popycha kobietę do morderstwa i do gwałtowności, czyni z niej «nie tylko chorą, ale i zranioną» [...]. W epoce menstruacji kobieta pożąda mężczyzny, wszystko jedno jakiego mężczyzny. Ponieważ jest zwierzęciem prowadzonym przez instynkty, a mąż może być oddalony od niej, gdyż czyni swoje «wielkie dzieło», kobieta jest w naturalny sposób podatna na cudzołóstwo. Korelacja «szaleństwo = menstruacja» staje się nadzwyczaj niebezpieczna dla życia społecznego [...]. W imaginarium Micheleta kryzys menstruacyjny może przekształcić się w kryzys rewolucyjny” (za: Janion 1996, s. 29). W książce Izabeli Filipiak z 1995 r. pod tytułem *Absolutna amnezja* metaforą opresji kobiety w społeczeństwie staje się Policja Menstrualna „zajmująca się, jak sama nazwa wskazuje, kontrolowaniem zjawiska menstruacji” (Janion 1996, s. 326). „Tak ujawnia się trauma «pierwszej krwi» [...] odczuwanej jako choroba powodująca krwotok, jako zagrożenie śmiercią w stanie zupełnej bezradności. Pisze Simone de Beauvoir o odczuciu zmian w ciele dziewczynki: «Oto została rzucona w cykl witalny, przekraczający moment jej własnego istnienia i przeczuwa już zależność, która przeznacza ją mężczyźnie, dziecku, śmierci». Nikt nie może pomóc w oddaleniu od tego lęku, kobiecego jedynie lęku w obliczu «odwiecznej rany». Żadni mężczyźni, gdyż boją się «złej krwi» lub gdy się nią interesują, to w sposób medyczny lub represyjny, łącząc prywatne z państwowym; żadne inne kobiety, gdyż doświadczenie kobiecości jest wyalienowane od kobiety” (Janion 1996, s. 341). We śnie Marianny (główniej bohaterki powieści Filipiak) pojawia się Policja Menstrualna z listą poszukiwanych. „Pierwsza menstruacja powoduje skreślenie z tej listy. Oto już nie ma miejsca, w którym można by się schronić przed instytucjami. Społeczeństwo ściśle kontroluje intymność kobiety, która staje się jego własnością. Policja Menstrualna będzie wiedziała, kiedy kobieta menstruuje, a kiedy nie — i doniesie o tym Komu trzeba. Ten Ktoś w pamiętniku Marianny pisany jest z dużej litery. W tym samym śnie Marianna zostaje zastrzelona przez młodą policjantkę [...]. Widzimy tu skomplikowany łańcuch win. Winą jest menstruacja. Winą jest domaganie się pomocy, ale winą jest też sam fakt bycia kobietą” (Janion 1996, s. 341–342).

Warto w tym miejscu dodać, że osoby z anoreksją doświadczają menstruacji jako jednego z najbardziej nieprzyjemnych przejawów ciała i „brzydoty egzystencji” (Lemma-Wright 1994, s. 46; por. Starzomska 2006b). Ronald Sosnowski (2001) wykazał, że istnieje dodatnia zależność między negatywną postawą wobec menstruacji a zaburzeniami obrazu ciała, w szczególności cechuje to kobiety z anoreksją. Zanik menstruacji jest doświadczany przez nie jako „ulga” (Margolis 1988; cyt. za: Lemma-Wright 1994, s. 46). Helen Malson i Jane Ussher (1996) wykazały, że *amenorrhea* jako jeden z objawów anoreksji może być traktowana jako próba wykluczenia negatywnie rozumianej kobiecości. Przeprowadzone przez badaczki wywiady z kilkudziesięcioma kobietami z anoreksją wykazały, że menstruacja jest kojarzona przez nie z takimi cechami

kobiet, jak: brak kontroli, nadpobudliwość, nadmierna seksualność, słabość, podatność na zranienie i zagrożenie dla innych. Badaczki wywnioskowały, że *amenorrhoea* prawdopodobnie stanowi przejaw odrzucenia tak negatywnie opisywanej kobiecości. Wybitna psychoterapeutka rodzinna Mara Selvini Palazzoli następująco wyjaśnia przyczyny lęku młodej kobiety przed czekającą ją menstruacją: „Nie można nie doceniać traumy menstruacji [...]. Pierwsza menstruacja jest szokiem. Jest to nagłe, tajemnicze i poniżające zjawisko, nad którym młoda kobieta nie ma kontroli” (cyt. za: Fursland 1994, s. 76). Powyższe negatywne postawy wobec menstruacji oraz swoiste tabu otaczające to zjawisko muszą niewątpliwie ewoluować w podświadomości młodej kobiety. Oczywiście jest, że kobiety bardziej wrażliwe na przekazy społeczne, a do nich niewątpliwie należą dziewczęta podatne na anoreksję, internalizują nieświadomie „społeczny wstręt” (Fursland 1994, s. 19) wobec menstruacji i bardzo negatywnie przeżywają jej pojawienie się, przy czym im wcześniej pojawia się menstruacja, tym większy jest stres związany z tym zjawiskiem (Lien i in. 2006).

#### SPOSÓB RADZENIA SOBIE ZE STRESEM DOJRZEWANIA, CZYLI „KORZYŚCI” Z ANOREKSJI

Warto zadać pytanie o to, w jaki sposób młode kobiety, zwłaszcza te wrażliwsze psychicznie, radzą sobie ze stresem dojrzwania, który — jak wspomniałam — nie tylko wynika z ogólnych biologicznych i społecznych zmian, ale też konfrontuje młodą osobę z wieloma, nierzadko sprzecznymi wymaganiami, których siła i trwałość wynika z ich archetypowego (czyli wbudowanego w zbiorową nieświadomość) charakteru. Jak już wspomniałam, okres dorastania przerywa ciągłość poczucia tożsamości u takich kobiet i dlatego prawie od początku muszą odnajdować swoje Ja. Literatura przedmiotu wskazuje na wręcz rozpaczliwe poszukiwanie własnej tożsamości przez te kobiety, które niedługo potem zachorowały na anoreksję. Najczęściej wybór takich kobiet pada na tożsamość opartą na promowanym przez media ideale ciała, w którym dominuje szczupły, wręcz dziecięcy lub chłopięcy wygląd. Badacze używają następujących określeń na tożsamość osoby z anoreksją: „ja szczupłe” (Fransella, Button 1983, s. 113), „tożsamość nieadaptacyjna” (Wojciechowska 2000, s. 78), „tożsamość medialna” (Wojciechowska 2000, s. 97) czy wreszcie „tożsamość anorektyczna” (s. 78) (por. Starzomska 2001). Na znaczenie, jakie anoreksja ma dla cierpiących na nią osób, wskazują następujące wypowiedzi niektórych z nich: „Bez anoreksji byłabym nikim/niczym”; „Im bardziej widziałam zarys szkieletu w lustrze, tym silniej czułam, że wyłania się moje prawdziwe Ja”; „W miarę jak moje kości stawały się coraz bardziej widoczne, tym bardziej byłam bliższa temu, kim rzeczywiście jestem”; „Im bardziej chudłam, tym bardziej czułam, że wyłania się moje prawdziwe Ja”; „Nie jadałam, aby stać się bardziej człowiekiem” (Lemma-Wright 1994, s. 39–40). Taki typ myślenia można zaobserwować u osób z anoreksją, zwłaszcza podczas uczest-

nictwa w tak zwanej terapii cybernetycznej, która ujawnia następujące przekazy istniejące w ich rodzinach od wielu pokoleń (analogia z archetypem): „odkryj siebie przez utratę siebie”, „ujawnij siebie przez znikanie”, „samorealizuj się przez anoreksję”, „żyj w sposób anorektyczny” (White 1987, s. 120–130). Omówię teraz konkretne „korzyści”, jakie osoba z anoreksją odnosi, jak się wydaje, ze swoich zachowań, przy czym każde z nich stanowi paradoksalną reakcję na opisane wyżej wymagania wobec kobiet.

### Anoreksja jako dążenie do niszczenia złego ciała i zniknięcia

Jak wspomniałam, archetypy negatywnej kobiecości lokują w ciele przede wszystkim zło, ale i piękno (które także może prowadzić do zła). Takie przejawy biologicznego funkcjonowania człowieka jak menstruacja są związane z niestabilnością psychiczną, a czasami tajemniczą „nieczystością” kobiety. Ponadto ciało kobiety, podziwiane w dziełach sztuki, w rzeczywistości traktowane jest jako przedmiot i w konsekwencji pozbawiane duchowości. To religie, które krytykuje się za pozbawianie kobietę praw, akcentują duchowość jej ciała, odbieraną przez media (por. Croissant 1999). Niewątpliwie osoba z anoreksją, niszcząc ciało, próbuje zniszczyć „zło”, jakim jest według niej to ciało i zaprzeczyć archetypom uprzedmiotowienia kobiecego ciała i złej menstruacji (por. Stobiecka 2000; Suchańska 2000). Odczuwa ona bardzo wyraźnie, że głodząc się chudnie, a przez to nie dopuszcza do rozwinięcia się ciała, które może podobać się pod względem seksualnym mężczyznom i którego funkcje biologiczne przejawiają się między innymi menstruacją. Ponadto rozgrywająca się w niej walka między siłami ciała i umysłu prowadzi do całkowitego wyrzeczenia się przez nią apetytu i zaprzeczenia potrzebom na rzecz perfekcjonizmu i obsesyjnej kontroli (Wycisk 2001, s. 30). Chociaż kobieta z anoreksją przez zaprzeczenie istnienia ciała kwestionuje, jakoby archetypy negatywnej kobiecości dotyczyły jej osoby, ale jednocześnie, paradoksalnie, perfekcyjnie ucieleśnia wszystkie omawiane archetypy. Taka osoba umierając z powodu wyniszczenia organizmu może być pewna, że spełniła wszystkie wymagania stawiane jej przez społeczeństwo, a jej wypowiedź na ten temat mogłaby brzmieć następująco: „Skoro moje ciało jest złe, nieczyste i może być niebezpieczne, niszczę je, skoro nie mogę być doskonała, nie czuję się na siłach, aby być kobietą sukcesu i matką, nie chcę być ciężarem dla innych i umieram”. Dobrą ilustracją takich myśli jest historia francuskiej myślicielki Simone Weil, która zmarła w następstwie anoreksji. Elżbieta Czerwińska (1995, s. 117–121) w następujący sposób opisuje tę postać: „Gustave Thibon i Czesław Miłosz zgodnie podkreślają jej potrzebę nieobecności, tęsknotę do zniknięcia. [...] mówiła: kalam ciszę nieba i ziemi moim oddechem i biciem mego serca. Jej wstręt do samej siebie, porównywalny tylko z gnostyckim urazem do materii czy z platońskim stosunkiem do ciała jako więzienia duszy, przybrał formę żądania: nie chcę, aby świat był odczuwany — przeze mnie”.

### Powrót do dzieciństwa: bycie dzieckiem

Jak już wspomniałam, osoba z anoreksją chciałaby uciec od dorosłości, przy czym nie tylko z tego powodu, że według kulturowych standardów ciało kobiet „powinno być idealne, wiotkie, gładkie i, co ważne, o ile u mężczyzn ceni się ciało dojrzałe, muskularne, owłosione, o tyle ciało kobiet powinno wyglądać niedojrzałe” (Fursland 1994, s. 19–20), ale przede wszystkim dlatego, że dorosłość stawia przed nią zbyt duże wymagania, a realizacja większości z nich będzie skrupulatnie oceniana przez społeczeństwo. Kobiecość związana nieuchronnie z dorosłością jest przez taką osobę rozumiana jako zagrożenie jej osobowości, tożsamości, duszy. Anoreksja, której jedną z konsekwencji jest zatrzymanie menstruacji oraz procesu dojrzewania biologicznego, oznacza dla osoby na nią cierpiącej spełnienie pragnienia bycia dzieckiem. Poniżej chciałybym przytoczyć dwie wypowiedzi osoby z anoreksją, które ilustrują to pragnienie: „Już nie mam piersi, stały się maleńkie jak u dziecka. Nareszcie! Znowu jestem małą dziewczynką, która siedzi na kolanach swojego taty. Jego cudownym szczęściem, nadzieją i radością. Jeszcze wierzę, że tak będzie zawsze” (Lachowicz 2005, s. 7–8); „Matka mnie nie zauważa, ciągle zajęta karmieniem i przewijaniem. Ojczym kupuje pierwsze pampersy, żeby nie trzeba było prac. Podkradam jednego i wkładam sobie pod pidżamę. Udamę, że znowu jestem małym dzieckiem, któremu rodzice zmieniają pieluchy, które głaszczą, przytulają, reagują na każdy płacz. Dlaczego nie mogę leżeć tak blisko matki, dlaczego nie mogę zasnąć w jej ramionach, dlaczego ojciec nie pochyla się nad moim łóżkiem? Gdybym mogła stać się maleńka, jak to zrobiła Alicja z Krainy Czarów, wypiłabym całą butelkę tajemniczego płynu [...]” (Lachowicz 2005, s. 23).

### Zmiana płci

Naturalne wydaje się, że kobiety odbierające wysoce emocjonalnie archetypy negatywnej kobiecości żałują, że nie są mężczyznami. Bardzo często tak się dzieje w przypadku dziewcząt z anoreksją. Maria Janion (1996, s. 248–249) bardzo ciekawie opisuje uwarunkowane kulturowo przyczyny niechęci kobiet do własnej płci psychologicznej, korzystając z informacji o wspomnianym Weiningerze oraz poetce i powieściopisarce Marii Komornickiej (żyjącej tak jak Weininger na przełomie XIX i XX wieku). Najpierw przytacza słowa Weiningera: „Kobieta nie uczestniczy w rzeczywistości bytu ontologicznego”. Zatem, jak twierdzi Janion, kobieta „nie mając duszy, ma jedynie płciowość. Seksualność zostaje przypisana kobiecie, to ona reprezentuje ten szkodliwy pierwiastek. Wystarczy zanegować cielesność, aby się go pozbyć. Tak zrobił Weininger. Można też postąpić tak radykalnie, jak Komornicka: zanegować «dosłownie» cielesność kobiecą, «stać się» mężczyzną i w ten sposób zacząć prawdziwie istnieć, wyzwolić duszę z ciała kobiety. Czystość ducha, na której Komornickiej najbardziej zależało, może zostać osiągnięta, zmysły zaś nie tyle nawet ujarzmione, co unicestwione. Otwiera się swobodne pole dla twórczości du-

chowej”. Nawet współcześnie, gdy wydaje się, że tak radykalne odczucia są rzadkością, wciąż odnajdujemy w emocjach kobiet, a przynajmniej w literaturze je opisującej, pragnienie posiadania takich cech i takiego statusu, jakie przysługiwały i przysługują mężczyznom. Oto bardzo ważny w tym kontekście fragment tekstu Janion (1996, s. 323): „Główna bohaterka i narratorka powieści [Izabeli Filipiak pod tytułem *Całkowita amnezja*] Marianna, podlega — poza szkołą — eksperymentom wychowawczym Ojca — Sekretarza, przedstawiciela totalitarnej władzy rodzinnej i społecznej, który początkowo chce z niej zrobić chłopczyka. Likwidacji «dziewczynkowatości» jako wykroczenia poza «przezornie ustaloną normę» ma służyć obcięcie włosów. Ale transformacja płci się nie dokonała [...]. «Oboje wiemy, że nic z tego nie wyszło. Nie jestem chłopcem [...] znowu go zawiodłam. Pochyliłam się i zawstydzona chowam głowę do klozetu». Podobnie swoje emocje opisuje chora na anoreksję narratorka pamiętnika *Przeklinam cię ciało*: „Nie chcę, żeby mi rosły piersi, nie chcę żadnych zmian w swojej sylwetce. Los się jednak uparł — właśnie na łodzi dostaję pierwszą miesiączkę. Tata mówi: «Zabrałem dziecko, zwrócę kobietę». Rumienię się po same uszy. Taki wstyd, jak mogłam go zawieść. Mieliśmy pływać po jeziorze, ile się tylko da, a tu nic z tego. [...] Miałam być upragnionym pierworodnym synem, jestem dziewczyną, ale umiem łączyć po drzewach, nie boję się ciemności, potrafię sterować łodzią i rozstawić namiot. Tata jest dumny. Może gdybym była chłopakiem, to by mnie nie zostawił? Przez chwilę myślę, żeby zmienić płęć, słyszałam o takich operacjach” (Lachowicz 2005, s. 12). Doskonałą literacką ilustracją pragnienia zmiany płci jest *Białe małżeństwo* Stanisława Różewicza. Choć w tym dramacie nie wspomina się o anoreksji, to bardzo trafnie przedstawia on kryzys dorastania, który bohaterka rozwiązuje symbolicznie zmieniając płęć. Warto w tym miejscu przytoczyć zakończenie tego dramatu, zatytułowane symbolicznie: „Jestem”.

„Sypialnia w świetle dziennym. Na zasłanym łożu garść więdnących kwiatów. Otwarte drzwi do saloniku, za drzwiami słychać szelest papieru (jakby ktoś tam przeglądał gazetę...). Bianka stoi przed kominkiem, patrzy na swoje odbicie w lustrze. Ubrana jest w wizytową ciemną suknię. Poprawia kapelusz (wspaniały jak ogród pełen ptaków i kwiatów). Przez otwarte drzwi słychać głos Beniamina.

Beniamin Czy jesteś gotowa?

Bianka nie odzywa się. Patrzy w lustro. Wyciąga ręce do ognia, jakby chciała ogrzać dłonie. Patrzy w ogień (około 10 sek.). Nieruchoma. Potem powoli ściąga długie rękawiczki i wrzuca je do kominka. Zdejmuje kapelusz, wrzuca do kominka. Guziczki sukni stawiają opór, rozdziera suknię, zwija w kłębek, wrzuca do kominka. Wrzuca kolejno wszystkie części garderoby. Potem bieliznę. Buciki, pończochy. Wyjmuje z włosów szpilki i grzebienie. Stoi w lustrze naga, z rozpuszczonymi włosami. Po chwili bierz duże nożyce i obcina sobie włosy, krótko do skóry, nierówno. Odkłada nożyce. Zakrywa piersi i mówi do swojego odbicia w lustrze; «jestem», po chwili krzyczy: «jestem gotowa». Do sypialni wchodzi ubrany wizytowo (gotowy do wyjścia) Beniamin. Zatrzymuje się. Bianka odwraca się powoli.

Bianka *Jestem* robi krok w stronę Beniamina, *jestem... opuszcza ramiona... twoim bratem...*” (Różewicz 2005, s. 65–66).

W tym miejscu chciałabym przytoczyć fragment jednej z niezwykle trafnych recenzji filmu *Białe małżeństwo* w reżyserii Magdaleny Łazarkiewicz z 1992 r.: „Atmosfera dworku, wypełnionego biedermeierowskimi meblami i bibelotami, świadczącymi o dostatku właścicieli, przesycona jest zmysłowością, utajonym erotyzmem. Biankę i Paulinę dręczą problemy związane z dojrzewaniem i wchodzeniem w dorosłe życie. Bianka, delikatna, wrażliwa dziewczyna, przerażona jest perspektywą szykowanego jej przez rodzinę małżeństwa z Beniaminem, młodzieńcem niedojrzałym i obojętnym jej uczuciowo [...]. Całe otoczenie lekceważy lęki Bianki wynikłe z jej szczególnej wrażliwości [...]. Im bliżej wesela, tym bardziej wzrasta jej przerażenie światem i narzucaną jej rolę «panny młodej»”<sup>1</sup>. Strach popycha ją w stronę szaleństwa, kiedy dociera do niej, że nie spełni się jej pragnienie zachowania czystości, że niemożliwy jest «*marriage blanc*»... [...] A tymczasem ona, przeżywająca w panice ostatnie chwile dziewczęcej niewinności, znajduje własny, dramatyczny sposób wymknięcia się przeznaczeniu”<sup>2</sup>.

Grzegorz Wiśniewski, jeden z reżyserów sztuki *Białe małżeństwo* wystawianej w 2003 r. w Teatrze Powszechnym, w następujący sposób wypowiedział się o aktualności problemu, który omawia zacytowany fragment recenzji: „Wydaje mi się, że to, co dziś w «Białym małżeństwie» może być szczególnie ważne i nośne, to konflikt między duszą i ciałem, historia dziewczyny, która nie może sobie z tym konfliktem poradzić. Ten problem dotyczy wielu młodych ludzi. Coraz częściej dostrzegany jest przez media. Dziś młodzi ludzie bardzo otwarcie o tym mówią i piszą. Nie wiedząc o tym, dotykają zmagają Bianki [...]. «Białe małżeństwo» stawia kilka podstawowych pytań. — Dlaczego wchodzę w związek z drugim człowiekiem? Czego oczekuję od niego, a czego się boję? Są też pytania o własną tożsamość: kim naprawdę jestem, czy dobrze mi w mojej skórze? Wreszcie — czym jest okres dojrzewania?”. Aktorka, która zagrała rolę Bianki w sztuce, dodaje: „Nie tylko dojrzewania fizycznego, ale dojrzewania do świadomości społecznej. Odkrywania w sobie tożsamości płciowej, rozpoznawania ciała” (Wyżyńska 2003, s. 6).

Na tragiczną aktualność poszukiwania kompromisu między ciałem a tożsamością wskazuje między innymi anoreksja, która staje jedną z metod „wymknięcia się przeznaczeniu”. Młoda kobieta nie chce być dorosła, a dokładniej — nie chce być dorosłą kobietą, jest to z jej punktu widzenia przerażająca perspektywa i nierzadko decyduje się na śmierć, aby jej uniknąć.

\*

<sup>1</sup> <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/123513>

<sup>2</sup> Tamże.



Na podstawie zaprezentowanego tu przeglądu literatury można wysnuć wniosek, że anoreksja jest odpowiedzią dorastającej kobiety na istniejące od wielu lat archetypy negatywnej kobiecości, a dokładniej — oczekiwania, jakie wkrótce będzie miało wobec niej jako kobiety społeczeństwo. O ile schizofrenia wyolbrzymia najważniejsze, jakby widziane przez szkło powiększające problemy psychiki ludzkiej (Kępiński 1992), o tyle anoreksja stanowi zwielokrotnioną reakcję na niezmiennie od wieków przekazy społeczne, u podstaw których leżą archetypy negatywnej kobiecości, a nierzadko przybiera formę ich paradoksalnej realizacji. Można powiedzieć, że osoba z anoreksją postępuje zgodnie z psychologiczną zasadą reaktancji, według której ludzie reagują oporem na odebranie im swobody działania lub możliwości. Skoro zauważyła, że ciało jest uprzedmiotowione, niszczy je, a w ten sposób zyskuje wolność wewnętrzną. Dlatego autodestrukcja ciała nie oznacza w jej mniemaniu zniszczenia umysłowości; wręcz przeciwnie — wprost proporcjonalnie do zniszczenia ciała wzrasta jej poczucie tożsamości, posiadania własnego Ja. W ten sposób wysoce restryktywna w stosunku do kobiet kultura staje się mechanizmem spustowym patologicznych form wyrażania swojej tożsamości. Dlatego tak ważne w psychoterapii kobiety z anoreksją wydaje się odnalezienie przez nią nowych, innych niż niszczenie ciała, form wyrażania siebie.

Należy podkreślić, że chociaż socjokulturowo-feministyczne koncepcje anoreksji poświęcają dużo uwagi krytyce dotyczących kobiet stereotypów, które zostały tu potraktowane jako archetypy negatywnej kobiecości, osoby z anoreksją w istocie nie są feministkami. Warto przytoczyć w tym miejscu następujące słowa Marii Janion (1996, s. 249–250): „Komornicka — jak pisze Sławomira Walczewska — w żadnym razie nie była emancypantką. Chciała emancypacji nie jako kobieta, lecz emancypacji od bycia kobietą. Nie chodziło jej o wyzwolenie kobiet; ona sama siebie pragnęła wyzwolić od kobiety, którą uważała za reprezentantkę niższego gatunku [...]. Można zatem sądzić, że Komornickiej chodzi o wyzwolenie duszy z ciała kobiety, a nie o «pogodzenie» ciała i duszy”. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że kobieta z anoreksją, która potrafi patrzeć na swoją kobiecość jedynie przez pryzmat opisanych archetypów, nie koncentruje się, jak to czynią feministki, na swoich prawach, ale wręcz przeciwnie — z definicji — odbiera sobie prawo do istnienia jako kobieta, co oczywiście jest równoznaczne ze śmiercią. Czasami po wielu latach osoba taka zdaje sobie sprawę, że jej choroba jest w pewnym sensie symbolem niezwykle trudnej sytuacji kobiet w społeczeństwie. Narratorka pamiętnika *Przeklinam cię ciało* — chora na anoreksję — darzy wielkim szacunkiem Marilyn Monroe, którą nazywa „swoim cieniem” (Lachowicz 2005, s. 157). Wzbudza to wielkie zdziwienie u jej terapeutki, która spontanicznie stwierdza: „Ach, to ta głupia blondynka z dużym biustem. Czytałam kiedyś jej biografię, typ kociaka”. Na te słowa autorka pamiętnika odpowiada: „Najłatwiej postrzegać tylko ciało” (Lachowicz 2005, s. 78), ponieważ według niej aktorka: „Stała się symbolem seksu, co dla wielu było jednoznaczne z umysłowym prymitywi-

zmem” (Lachowicz 2005, s. 158). Terapeutka, interpretując powyższe słowa pacjentki, tłumaczy jej anoreksję pragnieniem złożenia z siebie ofiary, aby udowodnić społeczeństwu, że liczy się nie tylko ciało kobiety, ale i jej umysł, który może nad tym pierwszym panować.

Należy w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego w patriarchalnej kulturze pojawiają się mężczyźni z anoreksją? Wielu badaczy podkreśla, że anoreksja męska ma zupełnie inne, bardziej psychotyczne podłoże niż anoreksja u kobiet. Być może w przypadku mężczyzn o pojawieniu się anoreksji decydują głównie mechanizmy biologiczne (Pope i in. 1999; Komender 1986; Siegel i in. 1995; Crisp 1996; Krasnow 1996; Starzomska 1998). Chociaż nie można wykluczyć, że intensywny wzrost wymagań wobec mężczyzn w zakresie idealnego wyglądu i sukcesu zawodowego, skutkuje dzisiaj mało znanymi postaciami zaburzeń ich tożsamości cielesnej, takimi jak *bogorexia* czy *anorexia athletica*, objawiającymi się nadmierną dbałością o dietę i umięśnione ciało.

#### BIBLIOGRAFIA

- Aronson Elliot, Wilson Timothy D., Akert Robin M., 1997, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. różni, Zysk i S-ka, Poznań.
- Aronson Elliot, 2004, *Człowiek istota społeczna*, tłum. Józef Radzicki, PWN, Warszawa.
- Atwood Margaret, 1986, *Kobieta do zjedzenia*, tłum. Małgorzata Golewska-Stafie, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Barbarich Nicole C., 2002, *Lifetime Prevalence of Eating Disorders Among Professional in the Field*, „Eating Disorders: The Journal of Treatment and Prevention” t. 10, nr 4, s. 305–312.
- Becker Anne E., Keel Pamela, Anderson-Fye Eileen P., Thomas Jennifer J., 2004, *Genes and/or Jeans?: Genetic and Socio-cultural Contributions to Pick for Eating Disorders*, „Journal of Addictive Disorders”, t. 23, nr 3, s. 81–103.
- Beumont Pierre, Touyz Stephen, 2003, *What Kind of Illness is Anorexia Nervosa?*, „European Child and Adolescent Psychiatry”, t. 12, nr 1, s. 120–124.
- Beumont Pierre, Carney Terry, 2004, *Can Psychiatric Terminology be Translated into Legal Regulation: The Anorexia Nervosa Example*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry”, t. 38, nr 10, s. 819–832.
- Bruch Hilde, 1978, *Golden Cage: The Enigma of Anorexia Nervosa*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Bulik Cythia M., Sullivan Patrick F., Fear Jennifer L., Pickering Alison, Dawn Aria, McCullin Mandy, 1999, *Fertility and Reproduction in Women With Anorexia Nervosa: A Controlled Study*, „Journal of Clinical Psychiatry”, t. 60, nr 2, s. 130–135.
- Cash Thomas F., Deagle Edwin A., 1997, *The Nature and Extent of Body-image Disturbances in Anorexia Nervosa and Bulimia Nervosa: A Meta-analysis*, „International Journal of Eating Disorders”, t. 22, nr 2, s. 107–125.
- Crisp Arthur H., 1983, *Some Aspects of the Psychopathology of Anorexia Nervosa*, w: Pdraig L. Darby, Paul E. Garfinkel, David M. Garner, Donald V. Coscina (red.), *Anorexia Nervosa: Recent Developments in Research*, Alan R. Liss., New York.
- Crisp Arthur H., 1996, *Anorexia Nervosa in a Young Male*, w: Joellen Werne (red.), *Treating Eating Disorders*, Jossey-Bass Publishers, San Francisco.

- Croissant Jo, 1999, *Kobieta. Kapłaństwo serca*, tłum. Katarzyna Kubaszczyk, W drodze, Poznań.
- Czerwińska Elżbieta, 1995, *Dal jest najbliższa*, „Zeszyty Literackie”, nr 3, s. 117–121.
- DSM, 2000, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. Fourth edition, text revision*, American Psychiatric Association, Washington D.C.
- Fransella Fay, Button Eric, 1983, *The „Construing” of Self and Body Size in Relation to Maintenance of Weight Gain in Anorexia Nervosa*, w: Pdraig L. Darby, Paul E. Garfinkel, David M. Garner, Donald V. Coscina (red.), *Anorexia Nervosa: Recent Developments in Research*, Alan R. Liss., New York.
- Fredrickson Barbara L., Roberts Tomi-Ann, 1997, *Objectification Theory: Toward Understanding Women’s Lived Experiences and Mental Health Risks*, „Psychology of Women Quarterly”, t. 21, s. 173–206.
- Fredrickson Barbara L., Noll Stephanie M., Roberts Tomi-Ann, Quinn Diane M., Twenge Jean M., 1998, *The Swimsuit Becomes You: Sex Differences in Self-objectification, Restrained Eating, and Math Performance*, „Journal of Personality and Social Psychology”, t. 75, nr 1, s. 269–284.
- Fursland Annie, 1994, *Eve was Framed: Food and Sex and Women’s Shame*, w: Lawrence Marilyn (red.), *Fed up and Hungry: Women, Opression and Food*, The Women’s Press, London.
- Gans Margery, Gunn William B., 2003, *End Stage Anorexia: Criteria for Competence to Refuse Treatment*, „International Journal of Law and Psychiatry”, t. 26, nr 6, s. 677–695.
- Garner David M., Garfinkel Paul E., Olmsted Marion P., 1983, *An Overview of Sociocultural Factors in the Development of Anorexia Nervosa*, w: Pdraig L. Darby, Paul E. Garfinkel, David M. Garner, Donald V. Coscina (red.), *Anorexia Nervosa: Recent Developments in Research*, Alan R. Liss., New York.
- Geissner Edgar, Bauer Christina, Fichter Manfred M., 1997, *Videogestutzte Konfrontation mit dem eigen korperlichen Erscheinungsbild als Behandlungselement in der Therapie der Anorexia Nervosa*, „Zeitschrift fur Klinische Psychologie”, t. 26, nr 3, s. 218–225.
- Giordano Simona, 2005, *Anorexia Nervosa and Its Moral Foundations*, „The International Journal of Children’s Rights”, t. 13, nr 1–2, s. 149–160.
- Hall Calvin S., Lindzey Gardner, Campbell John B., 2004, *Teorie osobowości*, tłum. Joanna Karolczak, Józef Radzicki, PWN, Warszawa.
- Hsu L. K. George, 2001, *Pathogenesis of Anorexia Nervosa*, „Hong-Kong Journal of Psychiatry”, t. 11, nr 3, s. 7–12.
- Janion Maria, 1996, *Kobiety i duch inności*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Jung Carl Gustaw, 1976, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa.
- Kaye Walter H., Strober Michael, Klump Kelly L., 2002, *Serotonin Neuronal Function in Anorexia Nervosa and Bulimia Nervosa*, w: Freda Lewis-Hall, Teresa S. Williams, Jill A. Panetta, John M. Herrera (red.), *Psychiatric Illness in Women: Emerging Treatments and Research*, American Psychiatric Publishing, Inc., Washington.
- Kenrick Douglas T., Neuberg Steven L., Cialdini Robert B., 2002, *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, tłum. Agnieszka Nowak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Kępiński Antoni, 2001, *Schizofrenia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Komender Jadwiga, 1986, *Jadłowstręt psychiczny u chłopców w świetle przypadków własnych*, „Pediatria Polska”, t. 61, nr 7, s. 446–451.
- Krasnow Michael, 1996, *My Life as a Male Anorexic*, Haworth Press, New York.

- Lachowicz Wanda, 2005, *Przeklinam cię ciało*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Lautenbacher Stefan, Kraehe Nicoline, Krieg Jürgen-Christian, 1997, *Perception of Body Size and Body Satisfaction in Recovered Anorexic Women: Comparison with Restrained and Unrestrained Eaters*, „Perceptual and Motor Skills” t. 84, s. 1331–1342.
- Lemma-Wright Alessandra, 1994, *Starving to Live: The Paradox of Anorexia Nervosa*, Central Book Publishing, London.
- Levens Mary, 1995, *Eating Disorders and Magical Control of the Body: Treatment Through Art Therapy*, Routledge, London.
- Lien Lars, Dalgard Florence, Heyerdahl Sonja, Thoresen Magne, Bjertness Espen, 2006, *The Relationship Between Age of Menarche and Mental Distress in Norwegian Adolescent Girls and Girls from Different Immigrant Groups in Norway: Results from an Urban City Cross-sectional Survey*, „Social Science & Medicine”, t. 63, nr 2, s. 285–295.
- MacDonald Chris, 2002, *Treatment Resistance in Anorexia Nervosa and the Pervasiveness of Ethics in Clinical Decision Making*, „The Canadian Journal of Psychiatry”, t. 47, nr 3, s. 267–70.
- Maine Margo, 1993, *Father Hunger. Fathers: the Missing Link in Eating Disorders*, Simon & Schuster, London.
- Molson Helen, Ussher Jane M., 1996, *Bloody Women: A Discourse Analysis of Amenorrhea as a Symptom of Anorexia Nervosa*, „Feminism and Psychology”, t. 6, nr 4, s. 505–521.
- Mehran Firoureh, Leonard Thierry, Samuel-Lajeunesse Bertrand, 1999, *Anorexia Nervosa: Changes in Perception of Femininity, Figure, Diet and Clothing Concepts with Inpatient Treatment*, „European Eating Disorders Review”, t. 7, nr 2, s. 111–120.
- Międzynarodowa..., 2000, *Międzynarodowa statystyczna klasyfikacja chorób i problemów zdrowotnych. Rewizja dziesiąta*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Kraków–Warszawa.
- Pennycook Will, 1994, *Anorexia and Adolescence*, w: Marilyn Lawrence (red.), *Fed Up and Hungry: Women, Oppression and Food*, The Women’s Press, London.
- Pickering Susan E., Ackerman Robert J., 2002, *Zanim będzie za późno. Przemoc i kontrola w rodzinie*, tłum. Monika Gajdzińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Pope Harrison G., Olivardia Roberto, Gruber Amanda, Borowiecki John, 1999, *Evolving Ideals of Male Body Image as Seen through Action Toys*, „International Journal of Eating Disorders”, t. 26, nr 1, s. 65–72.
- Różewicz Tadeusz, 2005, *Dramat 3. Utwory zebrane*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Schwartz Harvey J. (red.), 1990, *Bulimia: Psychoanalytic Treatment and Theory*, International Universities Press, Inc., Madison, w tym zwłaszcza: Harvey J. Schwartz, *Bulimia: Psychoanalytic Perspective*; Harvey J. Schwartz, *Bulimia and the Mouth–Vagina Equation: The Fallic Compromise*.
- Shipton Geraldine, 1999, *Anorexic Space*, „Journal of Community & Applied Social Psychology”, t. 9, nr 6, s. 435–448.
- Siegel J. H., Hardoff D., Golden N. H., Shenker I. R., 1995, *Medical Complications in Male Adolescents with Anorexia Nervosa*, „Journal of Adolescent Health”, t. 16, nr 6, s. 448–453.
- Sosnowski Ronald, 2001, *The Relationship between Age of Menarche and Attitude toward Menstruation and Body Image Distortion in European American Women*, „Dissertation Abstracts International”, Section B, The Science and Engineering, 61, 12-B, s. 6722.

- Starzomska Magorzata, 1998, *Inaczej o anoreksji*, „Nowiny Psychologiczne”, nr 1, s. 33–42.
- Starzomska Małgorzata, 2001, „Zaburzenia poczucia tożsamości i doświadczenia skrypowe w anorexia nervosa i bulimia nervosa”, Uniwersytet Warszawski, Wydział Psychologii, Warszawa (niepublikowana praca doktorska).
- Starzomska Małgorzata, 2003, *Śmiertelność i samobójstwo w anoreksji i bulimii*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, nr 3, s. 199–200.
- Starzomska Małgorzata, 2006a, *Anoreksja. Trudne pytania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Starzomska Małgorzata, 2006b, *Moje ciało jest złe: historia wykorzystywania seksualnego i fizycznego u dziewcząt z zaburzeniami jedzenia*, „Dziecko krzywdzone. Teoria badania praktyka”, t. 14, s. 49–60.
- Stobiecka Magdalena, 2000, *Głód śmierci. Zaabsorbowanie tematyką śmierci w anoreksji psychicznej*, w: Anna Suchańska (red.), *Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Suchańska Anna, 2000, *Anoreksja jako przejaw syndromu autodestrukcji*, w: Anna Suchańska (red.), *Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Tiggemann Marika, Kuring Julia K., 2004, *The Role of Body Objectification in Disordered Eating and Depressed Mood*, „British Journal of Clinical Psychology”, t. 43, s. 299–311.
- Tiggemann Marika, Lynch Jessica E., 2001, *Body Image across the Lifespan in Adult Women: The Role of Self-objectification*, „Developmental Psychology”, t. 37, nr 2, s. 243–253.
- Warin Megan, 2003, *Miasmatic Calories and Saturating Fats: Fear of Contamination in Anorexia*, „Culture, Medicine and Psychiatry”, t. 27, nr 1, s. 77–93.
- White Michael, 1987, *Anorexia Nervosa: A Cybernetic Perspective*, w: Jill E. Harkaway (red.), *Eating Disorders (The Family Therapy Collections)*, Aspen Publishers, Rockville.
- Wojciechowska Ilona, 2000, *Kiedy ciało ma decydujący głos w sprawie wartości człowieka — drogi prowadzące do tożsamości anorektycznej*, w: Anna Suchańska (red.), *Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Wycisk Jowita, 2000, *To tylko kobiecość. Rozumienie anoreksji w ujęciu feministycznym*, w: Anna Suchańska (red.), *Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania anoreksji*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Wyżyńska Dorota, 2003, *Dusza i ciało (recenzja filmu „Białe małżeństwo” w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego)*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Kultura”, 10 kwietnia, s. 6.
- Zerbe Kathryn J., 1993, *Whose Body is Anyway? Understanding and Treating Psychosomatic Aspects of Eating Disorders*, „Bulletin of The Menninger Clinic”, t. 57, nr 2, s. 161–177.

## THE CREATION OF ARCHETYPES OF NEGATIVE WOMANHOOD THROUGH ANOREXIA

### Summary

Contemporary culture not only glorifies slimness among women, but also makes considerable demands of them. They are expected to perform contradictory duties ideally. They should be beautiful, slender and hard-working. They should be perfect

mothers and foresighted wives. At the same time they should not be assertive or too intelligent. The article presents an approach according to which anorexia is the answer of an adolescent woman to the archetypes of negative womanhood which have existed for ages. This illness may be considered to be a highly symbolic reaction to these archetypes and, furthermore, their paradoxical fulfillment. For anorexic women the auto-destruction of their body is tantamount to the triumph of their mentality.

#### Key words/słowa kluczowe

anorexia / anoreksja; archetype / archetyp; womanhood / kobiecość; adolescence / adolescencja; identity / tożsamość